

II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

KRYSTYNA KAMIŃSKA (Toruń)

Dingleute. O czynniku społecznym w zachodnioeuropejskim procesie sądowym*

Coraz większym zainteresowaniem historyków prawa cieszy się problematyka prawa miejskiego w średniowieczu, kolonizacji na prawie zachodnioeuropejskim i związanym z nią procesem recepcji tego prawa¹. Wraz z wzorami ustrojowymi sensu stricto przyjmowano również w miastach lokowanych na prawie zachodnioeuropejskim pomniki prawne miast macierzystych. Mimo iż normy prawne starano się dostosować do warunków lokalnych, szereg z nich w tzw. miastach filialnych jest niemal identycznych z normami pomników prawnych miast, zwanych macierzystymi.

Chcąc stworzyć całościowy i jednocześnie przejrzysty obraz prawa miejskiego jakiegokolwiek miasta lokowanego na prawie zachodnioeuropejskim, należy przede wszystkim dobrze poznać sens i rolę poszczególnych instytucji ustrojowo-prawnych, jakie prawo to wytworzyło. Szereg bowiem instytucji spotykanych w zbiorach prawa magdeburskiego czy chełmińskiego, takich jak np. instytucja *gemeinde*, *yovolk*, *dingleute*, nie zostało do tej pory dostatecznie wyjaśnionych.

Z pewnością charakter tych instytucji nie zawsze jest drugorzędny, a proces badania utrudniony jest ze względu na konieczność uwzględniania aspektu filologicznego; to wszystko jednak nie usprawiedliwia faktu pomijania ich w najnowszych badaniach historycznoprawnych.

Przedmiotem niniejszych rozważań jest instytucja *dingleute*, której nieco uwagi poświęcają opracowania autorów niemieckich². Są to jed-

* Praca niniejsza napisana została pod kierunkiem prof. dra W. Maisla w czasie odbywanego przeze mnie stażu krajowego w Instytucie Historii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji oraz w Instytucie Filologii Germańskiej UAM w Poznaniu.

¹ K. Bukowska w artykule: *Jeszcze w sprawie rozwoju miejskiego prawa prywatnego w Polsce*, CPH, t. XXII, z. 1, 1970, s. 207, zwraca uwagę na konieczność skoncentrowania uwagi badaczy historii prawa na problematyce stosowania prawa sasko-magdeburskiego i jego krzyżowania się z prawem polskim.

² Są to następujące prace: J. von Grimm, *Deutsche Rechtsalterthümer*,

nak opracowania fragmentaryczne, nie czyniące przy tym wyraźnego rozróżnienia pomiędzy instytucją ławników i ludzi sądowych. Poza tym fakt, iż wszystkie te prace pochodzą z XIX w., a słowniki języka niemieckiego średniowiecznego, łącznie z „Deutsches Rechtswörterbuch”, niewiele nam mówią o ludziach sądowych, winien być wystarczającym argumentem na uzasadnienie konieczności całościowego opracowania tego zagadnienia.

Na wagę badań nad językiem prawnym i prawniczym zwrócił uwagę J. Matuszewski³. Rezultatem jego badań w tej dziedzinie jest szereg artykułów poświęconych analizie wielu instytucji występujących w prawie polskim⁴.

Artykuł niniejszy poświęcony jest zbadaniu instytucji ludzi sądowych — *dingleute*, ze szczególnym zwróceniem uwagi na funkcje jakie pełnili w procesie⁵. W związku z tym przeanalizowane zostanie zagadnienie genezy tej instytucji, jej charakteru, terminologii stosowanej przez zwody prawne na oznaczenie tej instytucji, wreszcie kompetencji procesowych. Ponieważ kompetencje te ulegały zmianom, zmierzającym w kierunku ich ograniczenia, przeto kierując się kryterium większego lub mniejszego zakresu uprawnień, wyróżniam trzy okresy w rozwoju instytucji ludzi sądowych. Ze względu na brak dostatecznych danych o sytuacji społeczno-gospodarczej w miastach w okresie występowania instytucji *dingleute*, w badaniach swoich jestem zmuszona stosować wyłącznie metodę dogmatyczną.

Za podstawę źródłową posłużą mi dwa zbiory prawa: „Das alte kulmische Recht”⁶ i „Poznańska księga prawa magdeburskiego i miśnieńskiego”⁷, obydwie stosowane w Polsce w miastach lokowanych na prawie niemieckim. Badania źródłowe ograniczam do tych dwu pomników prawa z tego względu, iż „Das alte kulmische Recht” jest zbiorem reprezentatywnym dla miast lokowanych na prawie chełmińskim, podobnie jak

Gottingen 1881, s. 768 - 793; G. L. von Maurer, *Geschichte der Stadtverfassung in Deutschland*, III. B., 1870, s. 576 - 580; J. W. von Planck, *Das deutsche Gerichtsverfahren im Mittelalter. Nach dem Sachsenspiegel und der verwandten Rechtsquellen*, I. B. Braunschweig 1879, s. 107 - 111.

³ J. Matuszewski, *Rękojmia w rozumieniu Kodeksu Zobowiązań i rękojmia w dawnej polszczyźnie*, CPH, t. XV, 1963, z. 1, s. 203.

⁴ J. Matuszewski, o. c., s. 203 - 222; idem, *Ewikcja i rękojmia*, CPH, t. XV, 1963, z. 2, s. 123 - 158; idem, *Aqua abrenuntiationis — Studium z średniowiecznego prawa prywatnego*, CPH, t. IV, 1952, s. 164 - 238; idem, *Causae haereditariae klauzul immunitetowych*, CPH, t. VIII, 1956, z. 1, s. 63 - 93; idem, *Chłopska główszczyzna cywilna w Polsce*, CPH, t. XVI, 1964, z. 1, s. 185 - 231.

⁵ O stosunkach społeczno-gospodarczych tego okresu patrz A. W. Wieniediktow, *Państwowa własność socjalistyczna*, Warszawa 1952, rozdz. III, s. 92 - 245.

⁶ *Das alte kulmische Recht*, (dalej cyt. *Das alte kulmische Recht*) wyd. C. K. von Leman, Berlin 1838.

⁷ *Poznańska księga prawa magdeburskiego i miśnieńskiego* (Das posener Buch des magdeburger und meissner Rechts), (dalej cyt. *Poznańska księga*) oprac. i wyd. W. Maisel, Wrocław - Warszawa - Kraków 1964.

„Poznańska księga prawa magdeburskiego i miśnieńskiego” dla miast lokowanych na prawie magdeburskim. Pomijam przy tym prawo lubeckie ze względu na jego niewielki wpływ na ustrój miast polskich, ograniczający się zaledwie do kilku miast pomorskich⁸.

W obydwu uwzględnionych przeze mnie źródłach nieliczne tylko przepisy zawierają wzmianki o ludziach sądowych. Podstawa źródłowa dla niniejszych rozważań jest zatem niezwykle skąpa. Dla poszerzenia jej sięgnęłam do przepisów *Zwierciadła saskiego*⁹, które dostarczają kilku informacji w kwestii wyjaśnienia genezy *dingleute* oraz do przepisów „*Das saechsische Weichbildrecht*”¹⁰.

W pełni udokumentowane wypowiedzianie się o początkach instytucji *dingleute* jest przy obecnym stanie znajomości przekazów źródłowych niemożliwe. W tej sytuacji konieczne jest posłużenie się rozważaniami hipotetycznymi.

Terminem *dingleute* mogli być określani wszyscy wolni, zobowiązani do udziału w rokach sądowych przed reformami Karła Wielkiego oraz po przeprowadzeniu reform w przypadku roków głównych (*placita generalia*), na których rozstrzygano sprawy należące do *causae maiores* oraz w wypadku tzw. sądu gorącego prawa.

Ograniczenie obowiązku uczestniczenia wszystkich wolnych tylko do tych dwóch przypadków nie było rygorystycznie przestrzegane, przede wszystkim ze względów fiskalnych¹¹. Wikariusze i centenariusze zwoływali często roki sądowe, a za niestawiennictwo wymierzali wysokie grzywny, które wpływały do ich kieszeni. Oprócz tego czynnika na występowanie ludzi sądowych w okresie późniejszym mogła również wywrzeć wpływ tradycja, dzięki której jeszcze w XIII w. większą wiarygodność przyznawano zeznaniom świadków, rekrutujących się z dawnej grupy ludzi uczestniczących w procesie wyrokowania w sądzie.

Na drugą ewentualność wskazują przepisy *Zwierciadła saskiego*. Zawarty w części II pt. *Lehnrecht* przepis art. 4 § 4 stanowi, iż lennik winien służyć swemu panu poprzez wyszukiwanie mu wyroków w jego sądzie¹². Przepis zaś art. 79 § 1 tegoż prawa stanowi, że w przypadku

⁸ Z. Zdrójkowski, *Prawo chełmińskie. Powstanie, rozwój i jego rola dziejowa*, [w:] „Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny”, pod red. M. Biskupa, TN, Toruń 1968.

⁹ *Sachsenspiegel. Land- und Lehnrecht*, wyd. K. A. Eckhardt, Hannover 1933.

¹⁰ *Das saechsische Weichbildrecht. Ius municipale Saxonicum*, (dalej cyt. *Das saechsische Weichbildrecht*), wyd. A. von Daniels i F. von Gruben, Berlin 1857.

¹¹ Patrz K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1963, wyd. II, cz. 1, t. II, s. 151 i n.

¹² *Sachsenspiegel, Lehnrecht*, o. c., art. 4 § 4: *Die man sol och sime herren dienen dâ mede, daz her yme urtêl vinde zu lēnrechte* — —.

mającej się odbyć rozprawy sądowej przeciwko człowiekowi podlegającemu prawu lennemu, senior wzywa do udziału w rozprawie swoich lenników, aby przybyli wynajdywać wyroki¹³. O tym, że za niestawiennictwo groziła sankcja, świadczy treść drugiej części tego przepisu, stanowiąca, że usprawiedliwioną przyczyną nieobecności na roku sądowym może być jedynie odbywana w tym samym czasie służba na rzecz państwa. Fakt zaangażowania się dla celów państwowych musiał udowodnić przysięgą lennik, zobowiązany do udziału w roku sądowym, osobiście lub poprzez swego wysłannika¹⁴.

Obydwa przytoczone przepisy stanowią o obowiązku udziału wasala w sądzie seniora (*herren lehnrechts helfen*), który razem ze służbą dworską (*hofvart*), składał się na obowiązek consilium, ciążyący na wasalach, a wynikający ze stosunku lennego. Oprócz zwiększania splendoru dworu seniora, służba ta wiązała się z pewnymi wydatkami, stanowiła w związku z tym jedną z form wyzysku stosowanego w formacji feudalnej¹⁵. Obowiązek służby sądowej w sferę prawa miejskiego transponuje przepis art. 64 § 1, ks. III *Zwierciadła saskiego*, który stanowi, iż król wzywa urzędników państwowych albo swój dwór do stawienia się w ciągu 6 tygodni dla wyrokowania. Za niestawiennictwo groziła kara pieniężna¹⁶. Przepis art. 64 § 1 w wyniku stosowania *Zwierciadła saskiego* w miastach w Polsce, mógł przyczynić się do przejęcia tej zasady prawa lennego przez prawo miejskie. O wzywaniu ludzi na rok sądowy przez sędziego traktuje również przepis art. 88 § 1, cz. III *Zwierciadła*.

Wydaje się, iż przyjęcie drugiej ewentualności odnośnie genezy *dingleute* jest bardziej uzasadnione, chociażby z tego względu, iż założenie, że *dingleute* to wasale, a obowiązek służby sądowej jest jednym z elementów treści stosunku lennego, można uzasadnić i udokumentować konkretnymi przepisami. Przy przyjęciu takiego założenia uzasadnione też stają się sankcje, przewidywane przez niektóre z przepisów za niewypełnienie tego obowiązku. Z jednego z cytatów „*Deutsches Rechtswörterbuch*” wynika, iż w przypadku nieobecności na roku sądowym każdy z *dingleute* winien zapłacić karę pieniężną. Jeżeli jej nie uiszczy, to popełnia wykroczenie (*verbrochen*)¹⁷.

¹³ Ibidem, art. 79 § 1: *Sven eyn herre degedinget sinem manne zu lēnrechte, unde sinem mannem biedet mit urdēlen dā zu comene —.*

¹⁴ Ibidem: — *In ne mach ouch nīchen ander ir herre degedinge binnen deme degedinge, went se in des riches dienste sīn, die wīle se irme herren lēnrechtes helphen sollen von des riches halben von yrme gūde. Diz mūzen se aber uphen heiligen geveren, sie selben oder ir boden.*

¹⁵ A. W. Wieniediktow, o. c., s. 142.

¹⁶ Artykuł ten brzmi: *Biedet der kuning des rēches dienst oder sinen hof mit urdēlen, unde lāzet her ine kundegen den vorsten mit sinem brive unde ingesigele ses wochen ir her werden solle, den sollen se sūchen binnen dūdischer art, swā her is: lāzent se iz, sie wedden dā umme.*

¹⁷ *Deutsches Rechtswörterbuch* (Wörterbuch die alteren deutschen Rechtsspra-

Skoro przewiduje się sankcje, musiał też istnieć obowiązek, wynikający z jakiegoś stosunku prawnego, którego niewypełnienie stawało się powodem zastosowania wobec strony naruszającej stosunek prawny, określonej przez odpowiedni przepis sankcji. Powstaje pytanie, wobec kogo zobowiązani byli mieszczanie do służby sądowej. Mógł na nich ciążyć ten obowiązek tak w stosunku do pana miasta, jak i do wójta dziedzicznego. W świetle materiału, jakim dysponuję, nie można jednak dołącznie ustalić osoby uprawnionej¹⁸.

Ludzie sądowi w różny sposób są określani. W liczbie pojedynczej używa się określeń: *der landmann, dingman, der gemeine lantmann*, których odpowiednikami w języku łacińskim są: *concionator, decurio, judex, rabulus, secretus*¹⁹. Częściej używane są określenia stosowane w liczbie mnogiej, a więc *Ding Warten* albo *Dingwortten, Ding worden* albo *Dinkwarden*²⁰, *dingmänner, dingmannen*, w języku staro-nisko-niemieckim: *pingmenn, die menige, die männer, die frommen leut, die biederleut, biedermänner*, albo po prostu *der umstand*, czyli otoczenie sądowe, czego odpowiednikiem w języku staro-nisko-niemieckim jest: *alpyda, almûgi, almûgr*²¹.

W języku łacińskim określenia te brzmią: *curiales, senatores, ecclesiastes, cunctus populus, boni homines* oraz *veraces homines*²². Określa się ich też czasem w sposób opisowy: *alli iudicio pertinentes*²³ lub *homines fidae digni*²⁴.

Podstawowy termin: *dingleute* albo *dingmann* składa się z dwu członów: *der Mann* albo w liczbie mnogiej *die Leute* oraz z bliższego określenia: *dhinc-, di/n/g-, dinc/h/-, dinc-, thig-, t/h/nc-*²⁵. Termin ten oznacza

che), (dalej cyt. *Deutsches Rechtswörterbuch*), E. von Freiherrn, II. B., Künßberg 1932 - 1935 Weimar, s. 982: *anderworbe frage te der apt — wer des dages — zu sinne dinstule nit engueme oder pant nit ingebe, waz der verbrochen habe? darauf wiseten die scheffene, welich dingman auch des dages sinen zins noch pant da nit ingebe, der vere ume —*.

¹⁸ Obowiązek ten potwierdzają wyrażenia: *sollen i pflegen*, np. *Deutsches Rechtswörterbuch*, s. 982: *es sollen die dingmann uf ieglichem dingtage gerichtsherren ihrer obrigkeit gerichtigkeit und alt herkommen — veisen*. Albo ibidem — *in deme dinghof zu Bonamese, do die dingleute, ader anders genant die hofigen lude, pflegen gericht zu besitzen*.

¹⁹ Ibidem, S. 979.

²⁰ G. L. von Maurer, o. c., s. 576, odpowiednikiem określenia *dingleute* wg tego autora jest określenie *Schöffen*.

²¹ J. v. Grimm, o. c., s. 768.

²² Ibidem, s. 768, 769.

²³ *Das saechsische Weichbildrecht*, art. XVII § 1, XX § 2, XXXII § 2, XLI § 3, LIV, LXXXI, LXXXVI § 1, CIII, CVI, CVIII.

²⁴ Ibidem, art. LI § 1.

²⁵ *Deutsches Rechtswörterbuch*, s. 979; patrz także Meyers *Kleines Lexicon*, Lipsk 1969, t. I, s. 534.

zatem ludzi sądowych, na których oznaczenie B. Groicki i P. Szczerbic używają określenia: ludzie osiadli albo ludzie przynależni do sądu ²⁶.

Jakimi cechami musiał charakteryzować się *Dingmann*? Z pewnością musiał to być człowiek wolny. Różnorodne określenia wskazują ponadto na dalsze jeszcze, chociaż podobne, kryteria stosowane przy ich doborze. Określenie *biedermann* oznacza prawego, zacnego, pocziwego człowieka, podobnie jak łacińskie określenia: *boni homines* i *veraces homines*. Zalety wymagane od ludzi sądowych podaje zdanie: *die dingleute, welche in die findung gehen, sollen fromme, ehrliche und unberuchtigte dieser stadt bürger sein* ²⁷. Winni to więc być uczciwi, nienaganni i nieskazitelni obywatele tego miasta, w którego obrębie odbywały się roki sądowe.

„Mittelhochdeutsches Handwörterbuch” podaje następujące wyjaśnienie przy haśle *Dingmann*: *dincman — gerichtsbeytzer; wer zum gerichte zu kommen verpflichtet ist* ²⁸. Skoro jest to osoba zasiadająca w sądzie, mająca obowiązek uczestniczenia w nim, wyłania się problem: w jakim celu w nim zasiada i jaką pełni funkcję, a więc problem kompetencji.

Pierwszy okres istnienia instytucji *dingleute*, którego terminu a quo nie sposób sprecyzować, datować można do momentu wprowadzenia instytucji ławników. Charakteryzują go szerokie kompetencje, jakie posiadali *dingleute* w procesie.

Na czym polegało uczestnictwo *dingleute* w sądzie? Najprawdopodobniej każdy z ludzi sądowych proponował wyrok, skoro ich zadaniem było przybycie z wyrokami ²⁹. W ten sposób uczestniczyli w rozstrzyganiu spraw karnych. Wydaje się jednak, iż proponowali również wyroki w ważniejszych sprawach cywilnych, przynajmniej tych, które wchodziły w zakres *causae maiores*. Tym samym *dingleute* byłiby identyczni z rachimburgami sprzed reform Karola Wielkiego ³⁰.

Decyzja w sprawie przyjęcia jednego z proponowanych wyroków mogłaby w związku z tym należeć do sędziego. Po przyjęciu wyroku wszyscy wolni ludzie gminy — *die gemeinde und genossenschaft freier leute in mark, gau und land*, w języku łacińskim określani pojęciem *omnis populus, communitas, omnis turba, plurimi homines circumastantes* ³¹, zebrani z bronią w rękę, aprobowali wyrok wydany przez sąd

²⁶ B. Groicki, *Artykuły prawa madeburskiego*, Warszawa 1954, s. 29, 31 oraz P. Szczerbic, *Ius municipale, to jest Prawo mieyskie maydeburskie, nowo z lacińskiego y z niemieckiego na polski ięzyk z pilnością y wiernie przełożone*, Poznań 1610, art. 14, 20, 54, 84, 89, 106, 116.

²⁷ *Deutsches Rechtswörterbuch*, s. 982.

²⁸ M. Lexer, *Mittelhochdeutsches Handwörterbuch*, I. B., Leipzig 1872, s. 435; także O. Schade, *Altdeutsches Wörterbuch*, Halle 1872-1882, s. 103.

²⁹ *Sachsenspiegel*, cz. III, art. 88 § 1: *Svat en man mit deme gerichte tügen sal* —.

³⁰ Można się zgodzić z v. Grimmem, o. c., s. 778, że *Dingfichtige* to orzecznicy w sensie dawnych rachimburgów.

³¹ *Ibidem*, s. 778-779.

poprzez: *laufen ruf; handschlag und bevegung der waffen; plaudentes palmis; proclamantes; cum clamore valido; talis a nobis lata fuit et ab omnis astantibus aprobata sententia*³². Ten ogół ludzi aprobujących wyrok nazywany bywał w języku staro-nisko-niemieckim: *gesetzen vâpnatak, vopnatak*³³. Po aprobowaniu wyroku sentencję ogłaszali *dingleute*³⁴.

Z czasem powstaje konieczność usprawnienia procesu. Reforma sądowa Karola Wielkiego przekształca instytucję zmiennych rachimburgów w stałych urzędników - ławników³⁵. Instytucja ławników interesuje nas tutaj tylko ze względu na jej ścisły związek z *dingleute*, wobec czego zajmujemy się nią tylko o tyle, o ile będzie to potrzebne do wyjaśnienia zagadnienia ludzi sądowych.

Ławnicy określani są terminami: *scabini, scabinei, escapinius*, saskie: *scepeno, scepen, scepene, schepene*, później *schöppe* oraz wysokoniemieckie: *scheffen*, późniejsze *schöffe, schöpfe* i staro-wysoko-niemieckie: *êoscefel* (łac. legislator), ich urząd zaś: *Scheffeltuom* (łac. *scabinatus*)³⁶. Ci urzędnicy jako w całym okręgu najlepsi i prawdomówni, byli wybierani przez specjalnych wysłanników króla dla sprawowania jurysdykcji, zgodnie z prawem w charakterze pomocników hrabiego³⁷. Liczba ławników została ograniczona do 7, z zastrzeżeniem, że może ich być więcej³⁸. Spotykamy także ławników w liczbie 12³⁹; w tym przypadku prawdopodobnie siedmiu stanowiło większość niezbędną do przegłosowania wyroku. Sporadycznie spotkać można podwojenie składu, a więc np. *vierzezen schöffen und ein schultheiß*. Z 12 ławników w późniejszym czasie pozostanie 11, podczas gdy *sołtys* wliczany będzie jako *dwunasty*⁴⁰.

³² Ibidem, s. 769 - 770: *ad extremum cunctus populus clamavit una voce hoc legem fuisse.*

³³ Ibidem, s. 770 - 771 — na terenie Anglii określenie *vaepentace (vapentake)* odnosi się do całej centurii.

³⁴ *Deutsches Rechtswörterbuch*, s. 979: *Nos H. scultetus dicuntur, consulentibus volentibus et approbantibus iusticia exigente adiudicamus, sententiam pronuntiamus iudicio astantes, dicti dingleute vulgariter.*

³⁵ K. Koranyi, o. c., cz. I, t. II, s. 152 i następ.; J. v. Grimm, o. c., s. 769: *post sacramentum juramenti dijudicaverunt populi et scabini constituti.*

³⁶ Ibidem, s. 775 - 776 i 779 - 789. W Anglii byli nazywani prawdopodobnie *dëmar* albo *dömeras*, często też *vitan*. Odpowiada temu szwedzki *nåmbdamän* i duński *nevenmånd*, a ich sądy zwa się: *nefnd, nämnd* i *nävn*. Podczas gdy w państwie frankońskim powstał wyuczony stan ławniczy, na terenie Anglii orzekają o prawie *vitan* i *gecorene*. Wnosili oni do sądu wiedzę prawniczą.

³⁷ Ibidem, s. 77f: *ut in omni comitatu hi qui meliores et veraciores inveniri possunt eligantur a missis nostris ad inquisitionem faciendas et rei veritatem dicendam et ut adiutores comitum sint ad justitias faciendas.*

³⁸ Ibidem: *man sol sie welen mit wiser lüte rat, die man da velt die sulen auch wise lüte sin, ir sulen zu dem minstern siben sin über ain ieglich sache, ist ir aber mer, daz ist auch gut.*

³⁹ W jęz. łac.: *duodecim scabinos*. G. L. v. Maurer, o. c., s. 579, w Magdeburgu występuje 12 ławników.

⁴⁰ Ibidem.

Ławnicy wybierani byli przez księcia, pana sądu, a w Magdeburgu przez ławę miejską spośród obywateli miasta albo z samej rady ⁴¹. Stąd w niektórych miastach rajcowie brali udział w wydawaniu wyroku, w innych zaś wchodzili w skład osób jedynie aprobowujących wyrok ⁴². Z faktu, że ławników wybierano spośród członków gminy miejskiej (przy założeniu, że grupa *dingleute* pokrywała się z gminą) oraz że zwano ich *ständige Urtheilsfinder* albo często po prostu *dingleute* ⁴³, biorąc pod uwagę znaczenie tradycji, można wnioskować, że wybierani byli z grupy *dingleute*. Na takie rozwiązanie sprawy zdaje się wskazywać określanie ich wspólnym terminem *nobiles viri: huius rei testes sunt* — — *et alii nobiles viri, shafen scilicet et dincelite* ⁴⁴. Z określenia zaś *patrum approbatorum* można sądzić, iż byli to ludzie w starszym wieku, z pewnością przedstawiciele znaczniejszych rodzin w mieście, przede wszystkim biegli w prawie ⁴⁵. Po wieloletnim uczestniczeniu w sądach, *dingleute* rzeczywiście musieli posiadać stosunkowo rozległą wiedzę prawniczą.

Należy odrzucić przypuszczenie G. L. von Maurera, iż *dingleute* to termin używany na określenie ławników ⁴⁶. Przeciwno temu świadczy treść szeregu przekazów, w których obok ławników wymienieni są ludzie sądowi oraz treść przepisu art. 101, ks. I *Poznańskiej księgi prawa magdeburskiego i miśnieńskiego*, a także analogicznego art. XI, ks. II *Das alte kulmische Recht*, czyniących wyraźne rozróżnienie między *dingleute* i *scheppen* ⁴⁷. Obydwa te zwody pochodzą z okresu późniejszego, ale skoro w XIII/XIV w. istnieli *dingleute* i ławnicy jako dwie oddzielne instytucje, zatem stan taki musiał istnieć i wcześniej.

Treść tych przekazów świadczy także o tym, iż *dingleute* nie zniknęli z chwilą wprowadzenia stałego, zaprzysiężonego urzędu ławnika. Ze zdania: *post sacramentum iuramenti dijudicaverunt populi et scabini constituti* ⁴⁸, wynika, iż lud uczestniczył obok ławników w sądowym rozstrzyganiu spraw. To samo wynika z twierdzenia: *dingklüdden und scheffen mit denen der scheffenstul des gerichts* — — *besetzt* ⁴⁹. Tworzą oni *Gerichtsumstand*, który z momentem pojawienia się ławników nie traci całego swego znaczenia z przeszłości ⁵⁰.

⁴¹ Ibidem, III. B., s. 577, także J. v. Grimm, o. c., s. 777 — podaje, iż w ich gronie znajdowali się również przedstawiciele cechów.

⁴² G. L. v. Maurer, o. c., s. 579.

⁴³ *Deutsche Rechtswörterbuch*, s. 979: *sol ain probst oder ain mayger alle ding richten mit den dingluten; albo: der schultheiss und dingleute sollen auch das gericht im dinghoffe hegen, halten und wysen.*

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ J. von Grimm, o. c., s. 780, także G. L. von Maurer, o. c., III. B., s. 577.

⁴⁶ G. L. von Maurer, s. 576.

⁴⁷ Treść tych artykułów przytoczę w dalszej części rozważań.

⁴⁸ J. v. Grimm, o. c., s. 769.

⁴⁹ *Deutsches Rechtswörterbuch*, s. 982.

⁵⁰ G. L. von Maurer, o. c., s. 579, także J. von Grimm, o. c., s. 769. Świad-

Jeżeli więc dingleute nadal występują na forum sądu, to wobec tego powstaje pytanie, jak ukształtowały się ich kompetencje w tych nowych warunkach. Wydaje się, że kompetencje dingleute w dziedzinie wyrokowania ulegały stopniowemu ograniczeniu. Ze względu na zawiły charakter spraw cywilnych, te prawdopodobnie jako pierwsze, poddane zostały wyłącznej kompetencji stałych *Urtheilsfinder*. Natomiast w sprawach karnych, w których ogromną rolę odgrywa przewencja, udział ludzi sądowych jest bardziej prawdopodobny. Potępienie sprawcy przez ogół było doskonałym środkiem przewencyjnym. Należy również pamiętać o tym, iż ludzie sądowi stanowili dość liczną grupę, łatwiej więc mogli stać się naocznymi świadkami czynu lub świadkami ze słyszenia. Ze względu na znajomość okoliczności czynu wnosili więc do sądu nie tylko wiedzę prawną, ale i dane faktyczne.

W tych sprawach mógł udział dingleute przyjmować postać proponowania wyroku i udzielania rady i dlatego to w źródłach występują wzmianki, iż przed wydaniem wyroku ławnicy wychodzą z sądu, zasięgają rady zebranej gminy i po powrocie ogłaszają wyrok: *giengen die schöffen aus und nahmen einen rath und kommen wieder — — das wort sprach*⁵¹. Dingleute pełnili także funkcję świadków, dlatego określa się ich jako *die zeugen*⁵². Ponadto każdy ławnik albo *dingmann* mógł wyrok naganić i znaleźć inny, co wskazuje na dalszy nieustanny wpływ wszystkich wolnych na jurysdykcję⁵³.

Tak mniej więcej przedstawia się drugi okres rozwoju instytucji dingleute, który rozpoczyna się wraz z pojawieniem się urzędu ławników. W okresie tym współistnieją obok siebie dwie instytucje: ławnicy, którzy mogli rekrutować się z ludzi sądowych i dingleute. Okres ten charakteryzuje się stałą tendencją do ograniczania kompetencji dingleute w dziedzinie wyrokowania.

Trzeci okres rozwoju dingleute jako instytucji procesowej przypada na przełom XIII/XIV i XV w. Z tego okresu pochodzą dwa zbiory prawne: *Poznańska księga prawa magdeburskiego i miśnieńskiego* i *Das alte kulmische Recht*, których przepisy świadczą o niewielkich już tylko, szczątkowych kompetencjach ludzi sądowych.

Dingleute to grupa ludzi, z której dokonuje się kooptacji osób do składu sądzącego tylko w sytuacjach wyjątkowych, konkretnie wtedy, kiedy część ławników umrze. Przepis art. XI, ks. II „Das alte kulmische Recht” stanowi, iż w takiej sytuacji komplet sędziący winni tworzyć co-

czy o tym wypowiedź jednej ze stron procesowych — *lieben freunde und ganzer umstand*, albo: *Bezog sich der beiffal auf ein gevisnes urtheil, so sagte man: der umstand gibt ihm folge*.

⁵¹ Ibidem, s. 778 - 779: *Des so sind die scheffen ußgangen, sich bereiten, wider ein geseßen und einen zettel dargelegt und zu recht ußgesprochen und geweist*.

⁵² Ibidem, s. 790: *Haint die scheffen sich auf eine seiten gezogen und sich wol beraten*.

⁵³ Ibidem, s. 778.

najmniej dwaj ławnicy i czterej ludzie sądowi, stanowiąc najmniejszy zespół sądzący⁵⁴. Chyba w tym znaczeniu pisze J. W. von Planck, że pozostali *Urtheiler, dingleute*, wchodzi w grę tylko wówczas, gdy nie ma ławników⁵⁵. Ponieważ tak przepis art. XI, ks. II *Das alte kulmische Recht*, jak i analogiczny przepis art. 101, ks. I „Poznańskiej księgi — —” nie przekazują informacji o jakichkolwiek ograniczeniach kompetencji *dingleute*, którymi uzupełniono komplet sądzący, przeto wypada przyjąć, iż kompetencje ich w niczym nie różniły się od uprawnień ławników.

Niezwykle ważną i właściwie główną w trzecim okresie, jest pełniona przez *dingleute* funkcja świadków w postępowaniu dowodowym. Świadcami mogli być zarówno ławnicy, jak i ludzie sądowi. Stąd wielokrotnie *Urtheilsfinder* zwiąż się *die zeugen, urchunden (orkenen), gecorene tö gewitnesse (vitan), wißende*⁵⁶. Na silne powiązanie istniejące między *Urtheilsfinder* i *Zeugen* wskazuje J. von Grimm⁵⁷.

Z materiału źródłowego, którym dysponuję wynika, iż ławnicy byli świadkami tylko tych zdarzeń prawnych, które miały miejsce na roku sądowym. Przepis art. 12, ks. I *Poznańskiej księgi* — — i art. XVII, ks. I *Das alte kulmische Recht* stanowią, iż rajcowie, którzy mają składać zeznania w charakterze świadków faktu, który niegdyś miał miejsce w radzie miejskiej, nie są zobowiązani przysięgać przed składaniem zeznań, ponieważ złożyli przysięgę przed objęciem swego urzędu⁵⁸. Można na zasadzie analogii przypuszczać, iż podobnie było w przypadku zeznań składanych przez ławników. Ławnicy składają zeznania w przypadku złamania pokoju wskutek zranienia jakiegoś człowieka, po obejrzeniu na roku sądowym ran. Odpowiedni przepis stanowi o dwóch ławnikach: — — *und yn der richter und tzwene scheppen beseen haben* — —⁵⁹. W odniesieniu do identycznej sytuacji *Poznańska księga*, stanowi, iż mogą to być: sędzia i dwaj ławnicy albo dwoje ludzi sądowych⁶⁰. Ławnicy

⁵⁴ Analogiczny jest przepis art. 101, ks. I *Poznańskiej księgi*, brzmi on: *Ab der richter adir dy scheppen irsturben synt so mag man wol besetzen myt den dyngluten tzu dem allir mynsten myt tzwene scheppen und vyr dyngmannen*. Podobnie w *Deutsches Rechtswörterbuch*, II. B., s. 979; także art. LXV *Das saechsische Weichbildrecht*.

⁵⁵ J. W. von Planck, *Das deutsche Gerichtsverfahren*, I. B., s. 107.

⁵⁶ G. L. von Maurer, o. c., s. 567; także J. von Grimm, o. c., s. 787. Pojęcie świadka jest jednak szersze, patrz *Das saechsische Weichbildrecht*, art. CIII: *Wie man eynes mannes eigen ohirzugen sal. Sal eyn man gezugen uff eynes mannes eygen selbsodinde ader selbdritte, das mus er thun mit erbsessin luten, dy dingpflichtig sein yn dem gerichte*. Świadkiem mógł więc być każdy człowiek osiadły, podlegający sądowi, w okręgu którego mieszkał.

⁵⁷ J. von Grimm, o. c., s. 788.

⁵⁸ Tekst tego art. brzmi: *Des das dy rotmanne bekennen das vor yn geschen ist und yn wysstentlich ist do in dorfen sy keyne eyde me tzu tun, wen also vor tzu der stat gesworen han*.

⁵⁹ *Das alte kulmische Recht*, ks. II, art. LXXXIII a.

⁶⁰ *Poznańska księga*, ks. I, art. 123.

i dingleute są świadkami sądowego wprowadzenia nabywcy nieruchomości w jej posiadanie⁶¹. Fakt zawarcia przed sądem ugody, kończącej spór pomiędzy stronami, może zostać również w razie potrzeby potwierdzony zeznaniami sędziego i ławników. *Wo lute vorsunet werden adir eyne orvede tun vor dem gerichte, daz getzuget eyn man ab is bedarf myt dem richter unde myt den scheppen*. Ale gdy ławnicy, którzy byli naczynymi świadkami zawarcia tej ugody, nie żyją, wówczas mogą zostać dopuszczone zeznania dingleute: *Synt abir ym dy scheppen ab irsturben, sq tut her is myt den dyngluten*⁶². Przepis art. 28, ks. I *Poznańskiej księgi*, zatytułowany: *Ab keyn geczugnisse bobin gehegtim dinge gesyn*, stanowi w końcowej części: *Was do eyn gehegit ding czugit, do gehet kein geczugnisse bobin*⁶³; stawia więc zeznania ławników ponad świadectwa jakichkolwiek innych osób, tym samym niejako sytuuje ławników na pierwszym miejscu w hierarchii świadków. Wynika to chyba z charakteru sprawowanego przez nich urzędu i wymaganych kwalifikacji od każdego, kto na ten urząd został wybrany.

Na świadectwo natomiast *dingleute* może powołać się strona, domagająca się pojedynku sądowego ze sprawcą jej pobicia⁶⁴. Zadaniem *dingleute* jest sprawdzenie czy rzeczywiście na ciele ofiary znajdują się ślady pobicia, np. w postaci sińców. Ludzie sądowi są świadkami także wtedy, gdy przybyli na krzyk osoby zranionej albo ochromionej. Gdy następnie w sądzie poświadczą ten fakt, wówczas ofiara zyskuje pierwszeństwo skargi⁶⁵. Gdy sołtys dopuści się przestępstwa, wydając niesłuszny wyrok albo wzbraniając się w ogóle udzielić pomocy prawnej, a strona pokrzywdzona wnosi tę sprawę na rok sądowy wójta, to w celu udowodnienia faktu odmowy udzielenia pomocy przez sołtysa lub niesłuszności wyroku, winna zaproponować dowód z zeznań ludzi sądowych albo ławników⁶⁶.

Na wstępie artykułu zaznaczałam, iż na oznaczenie ludzi sądowych używano różnych określeń. Dowodem tego są również przepisy dwu analizowanych w niniejszej rozprawie źródeł. I tak, *bederve leute*, a więc czcigodni ludzie, mogą udawadniać „dobre” urodzenie kogoś z obywateli miejskich⁶⁷ oraz mogą zaświadczać o własności przedmiotu znale-

⁶¹ *Das saechsische Weichbildrecht*, art. XX § 2, tzw. wwiązanie.

⁶² *Das alte kulmische Recht*, ks. II, art. LVI i analogiczny art. 59, ks. II *Poznańskiej księgi* oraz art. LI § 1 *Das saechsische Weichbildrecht*.

⁶³ Art. 72, ks. I *Poznańskiej księgi* jest powtórzeniem art. 28, ks. I, tejże *Poznańskiej księgi*.

⁶⁴ *Das alte kulmische Recht*, ks. III, art. XXI, także art. LXXXVI § 1 i XLI § 3 *Das saechsische Weichbildrecht*.

⁶⁵ *Das alte kulmische Recht*, ks. III, art. XVII i analogiczny przepis art. 12, ks. II *Poznańskiej księgi*, także art. LXXXI *Das saechsische Weichbildrecht*.

⁶⁶ *Das alte kulmische Recht*, ks. II, art. LIII oraz art. XVII § 1 i glossa *Das saechsische Weichbildrecht*.

⁶⁷ *Das alte kulmische Recht*, ks. II, art. XXXIV.

zionaego, która przysługuje osobie spoza miasta⁶⁸. *Vrome lute*, czyli ludzie wiarogodni, składają zeznania o wieku dziecka, jeżeli jego ojciec i matka nie żyją⁶⁹, zeznają też o darowiźnie dokonanej przed sądem przez męża na rzecz żony⁷⁰. *Erhafte lute* (nieposzlakowani, czcigodni ludzie), są świadkami w sprawie o dług⁷¹, w sprawie o zranienie albo zabójstwo, którego sprawcą jest kobieta⁷² oraz zeznają na rzecz „czcigodnego obywatela”, który nie mieszka w mieście, a który został oskarżony o wywołanie w mieście sporu⁷³. *Schryluten*, czyli naoczni świadkowie, określani też czasem opisowo jako *qui et clamorem audierint*⁷⁴, składają zeznania w procesie o zranienie dokonane w obronie własnej⁷⁵. *Unvorsprochin man* (człowiek nieposzlakowany) składa przysięgę aby udowodnić, że człowiek pomówiony o nieślubne pochodzenie, był w rzeczywistości dzieckiem ślubnym, w związku z czym jego majątek mogliby odziedziczyć jego spadkobiercy⁷⁶.

W większości przepisów, które stanowią o *dingleute* jako świadkach, nie podano, ilu ich strona winna przedstawić⁷⁷. Tylko nieliczne przepisy podają, iż świadków winno być dwóch albo sześciu⁷⁸; wówczas wspólnie ze stroną, która powołuje się na dowód z zeznań świadków, zeznają w pierwszym przypadku *samotrzeć*, w drugim *samosiód*. Może w pozostałych przypadkach liczba przedstawionych świadków zależała od woli strony, ciężaru gatunkowego popełnionego przestępstwa, ewentualnie od okoliczności towarzyszących popełnieniu czynu przestępnego oraz od tego, ilu w danej chwili ludzi sądowych było obecnych na miejscu popełnienia przestępstwa.

⁶⁸ Ibidem, Ks. V, art. XLVI. Określenie *bederman* występuje także w art. XX, ks. III i art. I, ks. III *Das alte kulmische Recht* oraz w art. 3 i 56, ks. I i 14, ks. II *Poznańskiej księgi*.

⁶⁹ *Poznańska księga*, art. 117, ks. IV.

⁷⁰ Ibidem, art. 83, ks. IV.

⁷¹ Ibidem, art. 9, ks. IV.

⁷² Ibidem, art. 6, ks. II i *Das alte kulmische Recht*, art. X, ks. III.

⁷³ *Das alte kulmische Recht*, art. XXXIX, ks. III.

⁷⁴ *Das saechsische Weichbildrecht*, art. LXIX, LXXVIII § 1, LXXXVII § 2.

⁷⁵ *Das alte kulmische Recht*, art. III, ks. III i I, ks. III oraz art. 2, ks. II *Poznańskiej księgi*, a także art. XXXV § 2, XXXVIII, LXXVIII § 1, LXXXVII § 2, LXIX *Das saechsische Weichbildrecht*.

⁷⁶ *Poznańska księga*, art. 48, ks. IV, ibidem, art. 19, ks. II i analogiczny art. XXIX, ks. I *Das alte kulmische Recht*.

⁷⁷ *Poznańska księga*, art. 117, ks. IV i art. XLVI, ks. V *Das alte kulmische Recht*.

⁷⁸ *Das alte kulmische Recht*, art. X, ks. III, art. XXXIX, ks. III. *Poznańska księga*, art. 5, ks. II, art. 48, ks. IV, art. 83, ks. IV oraz art. 6, ks. II tejże *Księgi* i analogiczny art. IX, ks. III *Das alte kulmische Recht* oraz art. 14, ks. II *Poznańskiej księgi* i analogiczny art. III *Das alte kulmische Recht*.

Analiza materiału źródłowego pozwala na wysunięcie twierdzenia, iż w trzecim okresie, jaki wyróżniłam w rozwoju instytucji *dingleute*, wykazuje ona tendencje do zaniku. Przyczynić się do tego mogły zmiany społeczne obserwowane w miastach tego okresu, prowadzące do wyłaniania z ogółu obywateli miejskich różnorodnych organów, walczących o wpływy na rządy w mieście. Znaczenie ogółu mieszczaństwa było zmienne; większe lub mniejsze, zależnie od mniej lub więcej arystokratycznej formy rządów w miastach. Ograniczenie uprawnień ogółu mieszczaństwa stawało się powodem ostrych ataków, na jakie narażone były rady miejskie, zwłaszcza ze strony pospólstwa. Ataki te przybierały niekiedy postać walk ⁷⁹.

Przyczyną przeżycia się instytucji ludzi sądowych mógł być także znaczny rozwój demograficzny miast, w związku z czym stało się niemożliwe uczestniczenie wszystkich wolnych obywateli w rokach sądowych, jeżeli postępowanie procesowe miało być sprawne. Naturalnym rezultatem rozwoju demograficznego i gospodarczego jest zwiększenie się przestępczości. Powoduje to konieczność szybszego rozpatrywania spraw, aby ze względu na ich ilość, roki sądowe nie przeciągały się w nieskończoność. Jednym ze sposobów usprawnienia procesu, zwiększenia jego szybkości, jest ograniczenie składu sądującego do niezbędnego minimum. Dlatego *dingleute* zasiadają w sądzie tylko w wyjątkowych sytuacjach, uzupełniając jego skład. Tzw. *Gerichtsumstand* traci swoje dawne znaczenie. *Dingleute* biorą udział w trzecim okresie w procesie wyłącznie w charakterze świadków, powołanych przez jedną ze stron procesowych. Przepisy *Das alte kulmische Recht* i *Poznańskiej księgi* są dowodem tego, iż instytucja procesowa o charakterze początkowo obligatoryjnym i ogólnym, na skutek zmian społeczno-gospodarczych, jakie miały miejsce w średniowiecznych miastach, zatraciła całkowicie swój dawny charakter, stając się instytucją fakultatywną, o której udziale w procesie decyduje wyłącznie wola stron procesowych.

O utracie znaczenia ludzi sądowych świadczą również pomniki praktyki sądowej. Jedyną wzmiankę o *frome leute* spotykamy w 1501 r. w księdze rady miejskiej Poznania z lat 1398 - 1433 ⁸⁰. Natomiast w księdze ławniczej Poznania z lat 1430 - 1433, obejmującej sądownictwo

⁷⁹ J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, patrz s. 87 - 110 i 159 - 184 oraz J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, wyd. II, Warszawa 1964, t. I, s. 210 - 216.

⁸⁰ A. Warschauer, *I. Stadtbuch von Posen. Sonder - Veröffentlichungen den Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen*, I. B., Posen 1892, s. 286: *Auch hat sich der gnante Parussewski bevilligt in vor dy kost unnd czerung nach irkinntnisse der fromen leuten gnug tun und an scholt lassen abgehen.*

sporne⁸¹, jak również w księdze radzieckiej Poznania z lat 1434 - 1470⁸² i z lat 1502 - 1506⁸³ oraz w księdze ławniczej Starego Miasta Torunia z lat 1363 - 1428⁸⁴, nie zachował się żaden ślad tej instytucji.

⁸¹ Ibidem.

⁸² *Akta radzieckie poznańskie*, wyd. K. Kaczmarczyk, I, Poznań 1925.

⁸³ *Akta radzieckie poznańskie*, ibidem, III, Poznań 1948.

⁸⁴ *Liber scabinorum veteris Civitatis Thoruniensis 1363 - 1428*, wyd. K. Kaczmarczyk, Toruń TNT Fontes 29, Toruń 1936.